



## MAJ MIESIĄC MARYJNY



### UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY KRÓLOWEJ POLSKI

Kościół w Polsce 3 maja obchodzi uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski, która została ustanowiona przez papieża Benedykta XV w 1920 r. na prośbę biskupów polskich po odzyskaniu niepodległości. Uroczystość ta – głęboko zakorzeniona w naszej historii – nawiązuje do Ślubów Lwowskich króla Jana Kazimierza z 1656 r., Konstytucji 3 maja oraz oddania Polski pod opiekę Maryi po uzyskaniu niepodległości.

Już w średniowieczu na naszych ziemiach żywy był silny kult maryjny, a Matka Boża była traktowana jako szczególna opiekunka Królestwa Polskiego. Jan Długosz nazwał Maryję „Panią świata i naszą”, a maryjna pieśń Bogurodzica od XV wieku pełniła rolę nieoficjalnego hymnu państwowego.

Mało kto wie, że po raz pierwszy Maryja została nazwana wprost Królową Polski w trakcie objawień jakich doświadczył w Neapolu włoski jezuita ojciec Juliusz Mancinelli 14 sierpnia 1608 r. Miał on objawienie, podczas którego Maryja poleciła mu, aby nazwał ją Królową Polski: „A czemu mnie Królową Polski nie zowiesz? Ja to Królestwo wielce umiłowalam i wielkie rzeczy dlań zamierzam, ponieważ osobliwą miłością ku Mnie pałają jego synowie”. Treść tych objawień rozpowszechnił na ziemiach Rzeczypospolitej książę Albrecht Radziwiłł, Wielki Kanclerz Litewski.

W czasie najazdu szwedzkiego, 1 kwietnia 1656 r. w katedrze lwowskiej, przed cudownym wizerunkiem Matki Bożej Łaskawej, król Jan Kazimierz złożył uroczyste śluby, zawierające formułę: „Ciebie za patronkę moją i za Królową państw moich dzisiaj obieram”. W trakcie ślubowania zobowiązywał się szerzyć cześć Maryi, wystarczyć się u papieża o pozwolenie na obchodzenie Jej święta jako Królowej Korony Polskiej, a także zająć się losem chłopów i zaprowadzić w państwie sprawiedliwość społeczną.

### Papieska Intencja Apostolstwa Modlitwy na kwiecień

Módlmy się, aby godność kobiet i ich bogactwo były uznawane w każdej kulturze i aby ustała dyskryminacja, jakiej doświadczają one w różnych częściach świata.

#### Wyjaśnienie intencji

Dwie trzecie analfabetów świata to kobiety. Jest ich też zdecydowanie więcej w gronie bezrobotnych i często padają ofiarą przemocy. W Afryce i Azji są rejon, w których nawet jedna trzecia młodych kobiet jest wydawana za mąż przed osiągnięciem pełnoletniości. Zdecydowanie mniej kobiet niż mężczyzn zasiada w różnorodnych gremiach decyzyjnych. Średnio w krajowych parlamentach kobiety zajmują tylko jedną czwartą miejsc (w tym względzie lepiej jest w Europie: 31% ogółu deputowanych, ale w Oceanii stanowią zaledwie 17%). Taki obraz wyłania się z Raportu GUS z roku 2020. Inne statystyki UNESCO dopowiadają, że kobiety pełnią jedynie 5% funkcji kierowniczych na świecie, a 115 mln dziewcząt w ogóle nie chodzi do szkoły. Wniosek: dyskryminacja ze względu na płeć pozostaje powszechnym zjawiskiem, nawet jeśli jej skala jest różna w zależności od stopnia rozwoju i kultury poszczególnych rejonów.

Papież Franciszek jest przekonany, że kobietom należy powierzać ważne obowiązki. Jakże wielu decyzji niosących śmierć można by uniknąć, gdyby kobiety były w centrum podejmowania decyzji! Dążmy do tego, aby były bardziej szanowane, uznawane i angażowane – apelował do uczestników konferencji o przywódczej roli kobiet we współczesnym świecie, zorganizowanej w 2022 roku przez Watykan w paryskiej siedzibie UNESCO. Sam Franciszek wielokrotnie dał tego przykład, mianując kobiety na odpowiedzialne stanowiska Stolicy Apostolskiej. Jedną z nich jest wiceszefowa watykańskiej dyplomacji, Francesca Di Giovanni. Ona właśnie, dwa lata wcześniej, broniła kobiet w imieniu Watykanu na forum ONZ, apelując o ochronę ich godności i praw. Wskazała cztery kluczowe obszary działania: równy dostęp do zatrudnienia, edukacji i służby zdrowia oraz zwalczanie przemocy wobec kobiet. Kulturze odrzucenia trzeba dać odpór – mówiła - przez promowanie godności kobiet i budowanie dla nich szacunku.

**Z inicjatywy papieża przeżywamy obecnie w Kościele Rok Modlitwy, mający nas przygotować do obchodów Roku Jubileuszowego 2025.** W czwartym miesiącu Franciszek wskazuje nam konkretną intencję tej modlitwy: aby godność kobiet i ich bogactwo były uznawane w każdej kulturze i aby ustała dyskryminacja, jakiej doświadczają one w różnych częściach świata.



Przypominamy o potrzebie materialnego wsparcia naszej parafii w związku z koniecznością przeprowadzenia prac konserwacyjnych i inwestycyjnych. Okazją do tego jest **kolekta inwestycyjna w każdą pierwszą niedzielę miesiąca**. Można także przekazać wsparcie poprzez przelew na konto:

**Parafia Rzymsko Katolicka pw. Chrystusa Zbawiciela**

**Pegaza 15**

**80-299 Gdańsk-Osowa**

**Nr rachunku: 12 1440 1387 0000 0000 0798 6521**

## POLACY I MARYJA

Jeśli sięgniemy do polskiej literatury religijnej sprzed lat, to wiele tekstów traktujących o Maryi wskazywało na wyjątkowe oddanie i cześć, jakie okazywali nasi przodkowie Matce Bożej. Podkreślano gorący kult i miłość, jaką otaczane były wizerunki Maryi, a także bezkompromisowa postawa w obronie Jej czci. To nie przypadek, że pierwszym (nieoficjalnym) hymnem Królestwa Polskiego była „Bogurodzica” (której autorstwo tradycja przypisuje św. Wojciechowi). Także autor słynnych kronik z XV wieku, Jan Długosz, określił Maryję „Najchwalebniejszą i Najdostojniejszą Królową świata i naszą”.

Rola Maryi i – co za tym idzie – tytułowanie Jej jako królowej Polski rozpowszechniły się w dobie wojen prowadzonych w XVI i XVII w. przez Rzeczpospolitą Obojga Narodów. Kilka miesięcy po zwycięskiej obronie klasztoru jasnogórskiego przed heretyckimi Szwedami, w której upatrywano interwencji Maryi, król Jan Kazimierz złożył 1 kwietnia 1656 r. uroczyste śluby w katedrze lwowskiej przed obrazem Matki Bożej Łaskawej.

Był to akt religijny i państwowy zarazem oraz usankcjonowanie idei królowania Maryi nad Rzeczpospolitą. Podobnego aktu zawierzenia dokonał 20 lat wcześniej we Francji kard. Richelieu (tak, ten od muszkietierów). Król, składając śluby, nie tylko prosił Matkę Bożą o opiekę i pomoc w wyzwoleniu spod najazdu szwedzkiego, ale obiecywał, że w kraju zaprowadzi sprawiedliwość, zajmie się losem ciemniejących chłopów, a także przyrzekł patronce Królestwa Polskiego szerzyć Jej cześć i wyjednać u Stolicy Apostolskiej pozwolenie na obchodzenie Jej święta jako Królowej Korony Polskiej. Dopełnieniem tych ślubów była koronacja obrazu jasnogórskiego koronami papieża Klemensa XI, która odbyła się 8 września 1717 r.

Jest jeszcze jeden, nieco wcześniejszy ślad związany z wezwaniem Maryi Królowej Polski. Mieszkający w Neapolu jezuita Juliusz Mancinelli 14 sierpnia 1608 r. miał widzenie Matki Bożej, która go zapytała:

*A czemu mnie Królową Polski nie zowiesz? Ja to królestwo wielce umiłowałam i wielkie rzeczy dlań zamierzam, ponieważ osobliwą miłością ku Mnie palają jego synowie.*

Zakonnik zaangażował się w szerzenie kultu Maryi jako królowej. Jezuita miał jeszcze dwa widzenia, w których Matka Boża żądała, by nazywać ją królową naszego kraju. Treść tych objawień rozprowadzał m.in. kanclerz wielki litewski Albrycht Stanisław Radziwiłł z Nieświeża, w czym wspomagał go św. Andrzej Bobola (późniejszy autor tekstu ślubów Jana Kazimierza).

Słowa Mancinellogo musiały bardzo mocno oddziaływać na wyobraźnię ówczesnych mieszkańców Królestwa Polskiego. Jednym z przejawów tego rodzącego się kultu, popartego objawieniami, było umieszczenie na jednej z wież kościoła Mariackiego pozłacanej korony na cześć Maryi (1628 r.).

W czasie zaborów kult Maryi jako Królowej Królestwa nie osłabł, ale nadal tkwił głęboko w sercach i umysłach Polaków żyjących w dawnej Koronie, podzielonej pomiędzy trzy państwa zaborcze. W najbardziej liberalnym z nich, zaborze austriackim, a dokładnie we Lwowie, rozwinęło swoją działalność Bractwo Najświętszej Maryi Panny Królowej Korony Polskiej, którego protektorem był metropolita lwowski abp Józef Bilczewski, dziś czczony jako święty.

To on wystąpił do Piusa X z prośbą o ustanowienie dla archidiecezji lwowskiej i przemyskiej święta Królowej Korony Polskiej. Papież spełnił jego prośbę. 25 listopada 1908 roku wydał dekret ustanawiający takie święto, które miało być obchodzone w pierwszą niedzielę maja, na pamiątkę ślubów Jana Kazimierza. Pius X pozwolił również na wpisanie do Litanii loretańskiej wezwania „Królowo Korony Polskiej” dla diecezji lwowskiej i przemyskiej oraz ogłosił Matkę Bożą Królową Korony Polskiej główną patronką archidiecezji lwowskiej.

Po raz kolejny kult Maryi jako Królowej Polski odegrał wielką rolę w chwili zagrożenia podczas wojny polsko-bolszewickiej. 27 lipca 1920 roku zgromadzeni na Jasnej Górze biskupi poświęcili losy ojczyzny Najświętszemu Sercu Jezusa i powtórnie, wzorem Jana Kazimierza, zwrócili się do Maryi słowami:

*Obieramy Cię na nowo naszą Królową i Panią i pod Twoją przemożną opieką się obronę.*

Losy zwycięstwa w wojnie wisiały na włosku, ale już dwa tygodnie później, 15 sierpnia, w święto Matki Bożej Zielnej, wojska bolszewickie zostały odparte, a Bitwa Warszawska przeszła do historii pod nazwą Cudu nad Wisłą.

Episkopat zwrócił się do Stolicy Apostolskiej o ustanowienie święta Maryi Królowej Polski. Papież Benedykt XV chętnie przychylił się do tej prośby (1920 r.). Biskupi zaproponowali Ojcu świętemu datę 3 maja, aby podkreślić nierozzerwalną łączność tego święta z Sejmem Czteroletnim, a zwłaszcza z uchwaloną tego dnia w 1791 r. konstytucją.

Świadkiem wiktoria warszawskiej był Achilles Ratti, późniejszy papież

Pius XI. To on, jako jeden z nielicznych przedstawicieli korpusu dyplomatycznego, pozostał w zagrożonej atakiem stolicy. Także on widział, komu przypisują zwycięstwo Polacy i pewnie właśnie dlatego, już jako papież, zezwolił na rozszerzenie święta NMP Królowej Polski na wszystkie diecezje kraju.

Kult Maryi w tym aspekcie nieprzerwanie rozwijał się w okresie po II wojnie światowej. Jeszcze w 1946 r. episkopat pod przewodnictwem prymasa Augusta Hlonda potwierdził zawierzenie losów Polski Matce Bożej Królowej. Biskupi pisali w liście pasterskim na Wielki Post 1946 r.:

Nie postąpilibyśmy zgodnie z duchem naszych dziejów ani z ciężącym na nas długiem wdzięczności – gdybyśmy na progu nowych czasów nie odnowili przymierza Polski z Jej niebieską Królową, dla której Naród ma odwieczną, serdeczną i rodzimą cześć. Po szwedzkim potopie ślubował Jej „nową i gorącą służbę” król Jan Kazimierz. Teraz sam Naród i kraj cały poświęca się uroczystym aktem Matce Najświętszej i Jej Niepokalanemu Sercu, obierając Ją znowu za Patronkę swoją i państwa oraz oddając w Jej szczególną opiekę Kościół i przyszłość Rzeczypospolitej...

10 lat później internowany w Komańczy kard. Stefan Wyszyński napisał ponownie ślubów lwowskich Jana Kazimierza. Jasnogórskie Śluby Narodu zostały uroczystie złożone 26 sierpnia 1956 r. na Jasnej Górze przy udziale około miliona wiernych. Rotę ślubów odczytał bp Michał Klepacz, pełniący obowiązki przewodniczącego Episkopatu Polski. Na fotelu przeznaczonym dla uwięzionego prymasa leżały biało-czerwone kwiaty...

W 1962 r. papież Jan XXIII ogłosił Maryję Królową Polski i jej główną patronką. Jego następca Paweł VI, na prośbę prymasa Stefana Wyszyńskiego, podniósł święto do rangi uroczystości. 1 kwietnia 2005 r., w przeddzień swojej śmierci, Jan Paweł II ofiarował złote korony dla jasnogórskiego obrazu Matki Bożej Królowej Polski.

W 2016 r., w związku z 1050-leciem chrztu Polski, nowego Aktu Zawierzenia Narodu Polskiego Matce Bożej dokonał 3 maja przewodniczący KEP abp Stanisław Gądecki, a w 2020 r. w uroczystości Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski, kolejnego zawierzenia Polski Najświętszemu Sercu Pana Jezusa i Matce Bożej Królowej Polski. Służył temu specjalny akt zawierzenia, nawiązujący do 100-lecia urodzin św. Jana Pawła II, przyszłej beatyfikacji kard. Stefana Wyszyńskiego, jak również stulecia ocalenia Polski w Bitwie Warszawskiej.

<https://pl.aleteia.org/2017/05/03/dlaczego-3-maja-obchodzimy-uroczystosc-najswietszej-maryi-panny-krolowej-polski/>





## Pielgrzymka do Portugalii

20 - 27.02.2024 r.

20 lutego ponad 40 osobowa grupa wraz z księdzem Michałem Bielanem wyruszyła na tygodniową pielgrzymkę na Półwysep Iberyjski. Nasz wyjazd rozpoczął się od zwiedzania stolicy Portugalii. Istotnym momentem tego dnia, (jak i każdego innego) było uczestnictwo we Mszy św. sprawowanej w kościele pod wezwaniem św. Antoniego, patrona Lizbony.

doświadczeniem duchowym. Nie można nie wspomnieć o nawiedzeniu grobu św. Jakuba i o dniu spędzonym w Santiago de Compostela w Hiszpanii.

Dużą i nieocenioną



Podczas podróży odwiedziliśmy również znaczące sanktuaria oraz piękne miasta takie jak: Porto, Coimbrę, Bragę, Sintrę, Batalhę czy Nazare.

Głównym celem pielgrzymowania była Fatima, miejsce szczególnie związane z objawieniem Matki Bożej. Udział w drodze krzyżowej wśród drzew oliwnych, w modlitwie i wieczornej procesji różańcowej ze świecami w dłoniach był dla uczestników ważnym

wartością na pątniczym szlaku była opieka duchowa księdza oraz sami uczestnicy wyjazdu. Pielgrzymka została bardzo dobrze zorganizowana. Właścicielka biura

towarzyszyła nam podczas całej naszej podróży. Liczymy na kolejny piękny wyjazd.

A.G.

## Nasza schola dziecięca

Od 29 maja 2022 roku, kiedy to pani Dominika - ze względów rodzinnych zakończyła pracę z naszą scholą parafialną, zespół przejęła Pani Ania Solecka i prowadziła go równolegle ze świetnym chórem Allegretto. Nie muszę tłumaczyć, jakim obciążeniem została obarczona Pani Ania. Przez prawie dwa lata, mimo poszukiwań, nie znaleziono kandydatki do prowadzenia scholi.

I oto pani Ania odetchnęła z ulgą - poproszono Panią Anitę Broniewską - Telegę i dwa miesiące temu przejęła ona zespół, a ksiądz proboszcz serdecznie podziękował Ani i jej mężowi za wielki, prawie dwuletni wysiłek oraz przekazanie w świetnej formie naszej



scholi dziecięcej nowej kierownicze.

Spotkałem się ze scholą i nową szefową w niedzielę 28 kwietnia przed "dziecięcą" Mszą świętą. Zawsze gromadzą się w salce przy dolnym kościele przed 12.00, aby przećwiczyć zestaw śpiewów liturgicznych oraz pieśni dobrane na kolejną niedzielę i rozgrzać gardziółka przed obsługą Mszy świętej. Dzieci ćwiczą się indywidualnie i w grupach. Podkład muzyczny dają na gitarach dwie dziewczynki i jeden gitarzysta. W zespole jest kilkanaście dzieci.

Tuż przed południem Pani Anita zabiera dzieci do górnego kościoła pod organy. Sprzęt elektroniczny, pulpity przygotowują panowie wspomagający (na przykład ojcowie dzieci). Mikrofony i instrumenty przyłączają do sieci głośników w kościele. Zespół rozpoczyna towarzyszenie liturgii mszalnej pieśnią na wejście.

Dzieci śpiewają unisono, czysto i wyraźnie. Teksty śpiewanych pieśni wyświetlane są na ekranie w prezbiterium.

Życzymy Pani Anicie i naszej scholi doskonalenia i "dobrej nuty". Szczęść Boże!

JJ





**Z cyklu: Felietony księdza Henryka****Lektury starego księdza(11)**

1. Piszę ten list w sobotę 27, kwietnia. Przed chwilą wyjechała z naszej parafii pielgrzymka do Skrzatusza - do Sanktuarium Matki Miłości Zranionej i Naszej Nadziei. Byłem w tym cudownym miejscu



przed miesiącem z księdzem Michałem i zauroczony tą bazyliką zachęcałem, by ksiądz Michał przyjechał tutaj z naszymi parafianami. Stało się.

Figura Matki Bolesnej tzw. Pieta była czczona w Wielkopolsce w kościele w Mielęcinie już w XV wieku. W roku 1575 napadli na kościół luteranie, by go zamienić w zbór protestancki. Rzeźbę chcieli wyrzucić i zniszczyć. Jednak sprytny garncarz z Piły wykupił figurę, by jak mówił

“dzieci miały się czym bawić”. Przekazał do kościoła, wtedy jeszcze drewnianego, do Skrzatusza. Zaczęły się dzieć różne cudowne wydarzenia. Sława Piety rosła. Wojewoda pomorski Wojciech Breza ufundował świątynię przepiękną w latach 1687 - 1696. Ołtarz cacko z baldachimem - jakby miniaturka baldachimu św. Piotra w Watykanie. Piękne zabudowanie, plac na tysiąc pielgrzymów. Warto tam



pojechać i się pomodlić.

2. Ostatnio będąc w księgarni zauważyłem piękny album *Sanktuarium na świecie*, w opracowaniu Roberta Szybińskiego. Kupiłem kilkanaście albumów - będą miał na prezenty dla znajomych. Zjawisko pielgrzymowania jest niemal tak stare, jak historia ludzkości. Dlatego w Kościele katolickim także występuje od samego początku. Odwiedzano miejsca związane z życiem nasze-



go Pana i Matki Najświętszej oraz groby męczenników i znanych świętych. Budowano wspaniałe świątynie. W tych miejscach można doświadczyć szczególnych łask, darów a nawet cudów. Współczesny ruch pątniczny zaczyna nabierać znamion globalnych. Szuka się nie tylko wrażeń turystycznych, kulturowych ale także pogłębianych przeżyć religijnych.

3. *Użyczam Ci, Jezu, mego głosu, a Ty mów* - autorkę Agnieszki Gracz i Malgorzaty Pabis. Rozmowy ze świadkami życia Ojca Dolindo. W Neapolu 6 października 1882 roku przyszedł na świat Ojciec Dolindo Ruotolo. Człowiek, którego ustami przemawiał Pan Jezus, przyjaciel Zbawiciela i apostoł wielkiego cierpienia, mistyk i ubogi ksiądz. Jako sługa Boży zyskał w Neapolu niebywałą popularność, ale co dziwniejsze, w obecnej dobie również zainteresowanie, a nawet kult tego skromnego kapłana błyskawicznie się poszerza.

“Jezu, Ty się tym zajmij”- czyli akt całkowitego zawierzenia Jezusowi - to nie tylko akt księdza Dolindo, ale tysiące wiernych, którzy oddają swoje największe życiowe dramaty opatrzności Chrystusa. W książce pojawia się rozmowa z bliską krewną, z licznymi ludźmi, którzy się u niego spowiadali, a miał dar czytania w ludzkich sumieniach. Drugi Ojciec Pio, tylko że z Neapolu.

*Ksiądz Henryk Bietzke*

**Z cyklu: Idąc wąską drogą****ZAPAL ŚWIATŁO ZAMIAST PRZEKLINAĆ CIEMNOŚCI**

*Wy jesteście światłem świata.(...) Nie zapala się też światła i nie stawia pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciło wszystkim, którzy są w domu. [Mt 5,14-15]*

**P**rzerzała mnie to, jak szybko zmienia się współczesny świat. Obawiam się, że te zmiany nie idą w dobrą stronę. Wojny, agresywne ideologie, dyktatura mniejszości, degradacja autorytetów, totalne pomieszanie wartości. Czy nasza cywilizacja zmierza ku przepaści? Martwię się o nasze dzieci, o kolejne pokolenia. Boję się, że nasza kultura, naród i religia znikną ze świata, który nie zna Boga. Ale czy te obawy są słuszne? A gdzie podziła się moja wiara? Gdzie ufność w Boże słowo? A Jezus mówi - „Nie bój się, wierz tylko!” [Mk 5,36b]

Przecież jeśli otworzy się okna, lub drzwi w jasnym, rozświetlonym pomieszczeniu, gdy na zewnątrz jest ciemno, to ciemność nie wlewa się do środka, lecz światło wylewa się na zewnątrz rozświetlając ciemności. Podobnie dzieje się, gdy na zewnątrz obudził się dzień i świeci słońce, a ja odślaniam zasłony czy żaluzje. Nie nastaje wtedy znowu noc tylko dlatego, że w moim pokoju było ciemno, lecz to pokój napęnia się światłem. Bo światło

zawsze wygrywa z ciemnością.

Jezus, gdy spotkał trędowatego, wyciągnął rękę i dotknął go. Każdy chory był wówczas izolowany od zdrowej społeczności, a kto miał kontakt z chorym, ten stawał się nieczysty. W tym jednak przypadku, Miłość była silniejsza od Prawa. To nie zdrowy został zakażony i stał się nieczysty, lecz to chory został oczyszczony i uzdrowiony. Czy to nie jest dla mnie wskazówką? Czy chrześcijanin powinien bać się zła w świecie? Czy raczej powinien z wiarą pełną mocy go zmieniać i z miłością budować kulturę królestwa Bożego? Światło nie może się bać ciemności.

Panie Jezu, Ty powiedziałeś o samym sobie, że jesteś światłem świata. I to samo powiedziałeś też o mnie. Niech moje światło świeci przed ludźmi. Idę za Tobą, więc nie będę chodził w ciemności, bo mam światło życia. Duchu Święty, uwolnij mnie od wszelkiego lęku. Ojcze, pomóż mi być synem. Synem Światłości.

*Grzegorz Winny*

**Zapraszamy wszystkich na  
Nabożeństwa Majowe.  
Odprawiane są codziennie  
o godzinie 20.30**